

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. w S.

sprawy (...) A. C., (...) spółki jawnej z siedzibą w B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

z udziałem W. K. (1), R. M. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań (...) A. C., (...) spółki jawnej z siedzibą w B. i R. M. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 30 sierpnia 2012 roku i z dnia 7 marca 2014 roku nr (...)

oraz na skutek odwołania (...) A. C., (...) spółki jawnej z siedzibą w B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 28 sierpnia 2012 roku nr (...)

I. zmienia zaskarżone decyzje w ten sposób, że ustala iż R. M. (1) i W. K. (1) nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych przez nich z (...) A. C., (...) spółką jawną z siedzibą w B. w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami;

II. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz (...) A. C., (...) spółki jawnej z siedzibą w B. kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 sierpnia 2012 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że W. K. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. j. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 17 czerwca 2010 r. do 25 czerwca 2010 r. oraz od 28 czerwca 2010 r. do 23 lipca 2010 r. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia

postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z W. K. (1) umowy o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na spoinowaniu kostki polbruk na powierzchni 1500m oraz wykonaniu ławy betonowej pod krawężnik o długości 300m na ulicy (...) w S..

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2012 r., nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., stwierdził że R. M. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek (...) sp. j. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 26 lutego 2010 r. do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca 2010 r. do 23 lipca 2010 r., od 26 lipca 2010 r. do 25 czerwca 2010 r., od 18 października 2010 r. do 21 października 2010 r. oraz od 26 października 2010 r. do 24 grudnia 2010 r. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z R. M. (1) szereg umów o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na wykonaniu prac budowlanych.

Organ rentowy w uzasadnieniach powyższych decyzji podkreślił, że w zawartych przez strony umowach brak było indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ponadto spółka nie wykazała trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawcy. Organ rentowy stanął na stanowisku, że o rezultacie materialnym stanowiącym dzieło można mówić w odniesieniu do obiektu budowlanego wykonywanego przez wykonawcę robót budowlanych zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej nie zaś w odniesieniu do poszczególnych i rutynowych czynności technicznych zmierzających do jego powstania.

Decyzją z dnia 7 marca 2014 r., nr (...), organ rentowy częściowo zmienił decyzję z dnia 30 sierpnia 2012 r. w części wskazującej, że R. M. (1) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 26 lipca 2010 r. do 25 czerwca 2010 r. i stwierdził, że R. M. podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom w okresie od 26 lipca 2010 r. do 25 sierpnia 2010 r.

Odwołania od powyższych decyzji złożyła spółka (...), zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że W. K. (1) i R. M. (1) powinni być objęci ubezpieczeniem społecznym jako osoby zatrudnione na podstawie umów o świadczenie usług, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło. W uzasadnieniu powołano się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę na zasadę swobody zawierania umów, indywidualny charakter prac wykonywanych przez zainteresowanego. Dodatkowo wskazano, iż wynagrodzenie zainteresowanych było uzależnione od osiągnięcia określonego rezultatu oraz, że zainteresowani ponosili odpowiedzialność za niewykonanie dzieła zgodnie z umową. Spółka w takim przypadku mogła pomniejszyć mu wynagrodzenia, zobowiązać go do dokonania poprawek, ewentualnie mogła zastosować karę umowną.

Mając powyższe na względzie pełnomocnik odwołującej się spółki wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez uznanie, że W. K. (1) i R. M. (1) nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach oraz zasądzenie na rzecz spółki (...) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odwołanie tożsamej treści jak spółka złożył również R. M. (1), wnosząc o zmianę dotyczących go decyzji poprzez uznanie, że nie podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach oraz zasądzenie na rzecz spółki (...) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z dnia 21 lutego 2014 r. i 29 maja 2014 r. oraz 9 lipca 2014 r. sąd połączył sprawy z odwołań spółki (...) oraz R. M. (1) do łącznego prowadzenia i wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) A. C., (...) spółka jawna z siedzibą w B. prowadzi (i prowadziła w minionych latach) działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. wykonywanie robót ogólnobudowlanych.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa spółki – k. 614-619 akt kontroli ZUS;
- odpis KRS – k. 631-632 akt kontroli ZUS.

Spółka zatrudnia (i zatrudniała) pracowników na podstawie umów o pracę, jak również na podstawie umów cywilnoprawnych: umów zlecenia lub o dzieło. Umowy o dzieło zawierano w sytuacji, kiedy zaistniała taka potrzeba wynikająca z narzuconego harmonogramu robót, których wykonania podjęła się spółka. W większości umowy o dzieło zawierano na wykonanie prac towarzyszących realizacji inwestycji.

Osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych i umów o pracę miały powierzane do wykonania podobne prace. Różnice dotyczyły warunków ich zatrudnienia. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały bowiem prace ściśle określone, wskazane w umowie, ewentualnie dodatkowo doprecyzowane ustnie przed przystąpieniem do wykonywania pracy. Swoje zadania wykonywały samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny im do wykonania powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Po zakończeniu wykonywania przez nich pracy odbywał się odbiór, dokonywany przez kierowników budowy/ robót, którzy również doglądali robót na poszczególnych etapach. W przypadku wykonywania instalacji sanitarnych, deszczowych dodatkowo odbioru dokonywał geodeta oraz inspektor nadzoru, którzy potwierdzali zgodność wykonania prac zgodnie z projektem i sztuką budowlaną.

Dowody:

- protokół przesłuchania K. D. (1) – k. 428-432 akt kontroli ZUS, a także zeznania K. D. złożone na rozprawie przed sądem - w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 133-139 akt sprawy;
- protokół przesłuchania K. N. – k. 442-447 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania G. M. – k. 448-453 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania B. T. (1) – k. 454-457 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania S. G. – k. 458-463 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania M. J. – k. 1088-1089 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania S. P. – k. 1094-1097 akt kontroli ZUS;
- protokół przesłuchania T. P. – k. 1098-1099 akt kontroli ZUS;
- zeznania świadka S. K. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 202-206 akt sprawy;
- zeznania świadka M. S. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 215-217v akt sprawy.

W dniu 17 czerwca 2010 spółka (...) A. C. J. S. sp. j. oraz W. K. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał wykonać – za wynagrodzeniem – „spoinowanie kostki polbruk 1500m²”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 17 czerwca 2010r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 1057 zł brutto, płatną w terminie siedmiu dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że wykonawcy zostały wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający prześle wykonawcy reklamację oraz że wykonawca zobowiązany jest do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Dodatkowo wskazano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od powyższego przewidziano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający może a) wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, b) odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy okres 14 dni oraz zażądać

kary umownej. W § 7 umowy wykonawca oświadczył, że posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania powierzonego dzieła oraz że charakter powierzonego dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę.

W dniu 28 czerwca 2010 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „wykonanie ławy betonowej pod krawężnik o długości 300mb na ulicy (...)w S.”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 23 lipca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 1365 zł.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie za wykonane prace.

Zlecone W. K. (1) w umowach o dzieło prace dotyczyły konkretnych czynności. Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony każdorazowo uzgadniały przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. Wysokość wynagrodzenia za wykonanie danej pracy ustalano biorąc pod uwagę dostępny budżet budowy; wynagrodzenie było ryczałtowe (brano pod uwagę potrzebny do wykonania prac nakład pracy).

S. polegało na zasypaniu polbruku piaskiem, tak aby wypełnił szczeliny i następnie zamieceniu pozostałego piasku.

W ramach swojego wyznaczonego rejonu zainteresowany wykonywał prace samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mógł swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny jego zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Mogło się zdarzyć, że zainteresowany musiałby przyjść do pracy na wyznaczoną godzinę, wiązało się to z harmonogramem prac innych wykonawców, np. beton był dostarczany na określoną godzinę.

W miejscu, w których swoje prace wykonywał zainteresowany, pracowali jeszcze poza nim inni pracownicy. Osoby te miały jednak przydzielone dla siebie inne prace niż zainteresowany.

Po zakończeniu pracy przez zainteresowanego dokonywano jej odbioru. Odbiór był dokonywany przez kierownika robót, który również doglądał robót na poszczególnych etapach.

Dowody:

- umowa z 17.06.2010 r. – k. 667 akt kontroli ZUS;
- umowa z 28.06.2010 r. – k. 668 akt kontroli ZUS;
- PIT 11 – k. 669-670 akt kontroli ZUS;
- zeznania zainteresowanego W. K. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja- k. 130-132v, 140-141 akt sprawy.
- zeznania świadka K. D. (1) w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 133-139 akt sprawy.

W dniu 26 lutego 2010 spółka (...) A. C. J. S. sp. j., w imieniu której działał kierownik budowy K. D. (1) oraz R. M. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło”, zgodnie z którą zainteresowany miał wykonać – za wynagrodzeniem – „200m2 z kostki polbruk przy ul. (...)”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 25 marca 2010r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 676 zł brutto, płatną w terminie siedmiu dni od odbioru dzieła. Zaznaczono też, że wykonawcy zostały wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano, że w przypadku wystąpienia wad zamawiający prześle wykonawcy reklamację oraz że wykonawca zobowiązany jest do usunięcia wad w terminie 7 dni od dnia otrzymanej reklamacji. Dodatkowo wskazano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiającemu przysługuje kara umowna w wysokości 0,01% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki. Niezależnie od powyższego przewidziano, że w razie wystąpienia zwłoki w wykonaniu dzieła zamawiający może a) wyznaczyć wykonawcy dodatkowy termin wykonania dzieła z zachowaniem prawa do kary umownej, b) odstąpić od umowy, gdy zwłoka przekroczy okres 14 dni oraz zażądać kary umownej. W § 7 umowy wykonawca oświadczył, że

posiada niezbędne kwalifikacje do wykonania powierzonego dzieła oraz że charakter powierzonego dzieła nie pokrywa się z zakresem działalności gospodarczej prowadzonej przez wykonawcę.

W dniu 26 marca 2010 r. te same strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „wykonanie polbruku z podbudową 250m²”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 kwietnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 3200 zł.

Następną umowę o dzieło te same strony podpisały w dniu 26 kwietnia 2010 r., określając jej przedmiot jako „ulożenie polbruku 350m²”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania dzieła na dzień 25 maja 2010r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 3564 zł.

W dniu 26 maja 2010 r. te same strony zawarły kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „wykonanie chodników z polbruku 180m²”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 czerwca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 3560 zł.

W dniu 28 czerwca 2010 r. spółka (...), reprezentowana przez B. T. (1), zawarła z zainteresowanym kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „prace porządkowe po robotach związanych z betonowaniem drogi (...)”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 23 lipca 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2122 zł.

W dniu 26 lipca 2010 r. spółka (...), w imieniu której działał kierownik budowy K. D. (1) oraz R. M. (1) zawarli kolejną umowę o dzieło, której przedmiot określono jako „wykonanie zagospodarowania przepompowni, montaż krawężników 42m”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 25 sierpnia 2010 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 578 zł.

Następną umowę o dzieło te same strony podpisały w dniu 18 października 2010 r., określając jej przedmiot jako „wykonanie przyłącza (demontaż polbruku 50m + odtworzenie, demontaż chodnika 6m² i ponowny montaż”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania dzieła na dzień 21 października 2010r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 440 zł.

Przedostatnią umowę o dzieło te same strony podpisały w dniu 26 października 2010r., określając jej przedmiot jako „montaż polbruku 200 m² na ul. (...)”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania dzieła na dzień 25 listopada 2010r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 2300 zł.

Ostatnią umowę o dzieło te same strony podpisały w dniu 26 listopada 2010 r., określając jej przedmiot jako „wykonanie ułożenie polbruku 200 m²”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin ukończenia wykonywania dzieła na dzień 24 grudnia 2010r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie – na kwotę 756 zł.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie za wykonane prace.

Zlecone R. M. (1) w umowach o dzieło prace dotyczyły konkretnych czynności. Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony każdorazowo uzgadniały przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. Wysokość wynagrodzenia za wykonanie danej pracy ustalano biorąc pod uwagę dostępny budżet budowy. Wynagrodzenie było ryczałtowe.

Zainteresowany wykonywał prace samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mógłby swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny jego zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Mogło się zdarzyć, że zainteresowany musiałby przyjść do pracy na wyznaczoną godzinę, wiązało się to z harmonogramem prac innych wykonawców, np. beton był dostarczany na określoną godzinę.

Po zakończeniu pracy przez zainteresowanego dokonywano jej odbioru. Odbiór był dokonywany przez kierownika robót, który również doglądał robót na poszczególnych etapach.

Dowody:

- umowa z 26.02.2010 r. – k. 780 akt kontroli ZUS;
- umowa z 26.03.2010 r. – k. 781 akt kontroli ZUS;
- umowa z 26.04.2010 r. – k. 782 akt kontroli ZUS;
- umowa z 26.05.2010 r. – k. 783 akt kontroli ZUS;
- umowa z 28.06.2010 r. – k. 784 akt kontroli ZUS;
- umowa z 26.07.2010 r. – k. 785 akt kontroli ZUS;
- umowa z 18.10.2010 r. – k. 786 akt kontroli ZUS;
- umowa z 26.10.2010 r. – k. 787 akt kontroli ZUS;
- umowa z 26.11.2010 r. – k. 788 akt kontroli ZUS;
- PIT 11 – k. 789-790 akt kontroli ZUS;
- zeznania świadka K. D. (1) w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 136-139 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołania okazały się uzasadnione.

Przedmiotem niniejszego postępowania była zasadność objęcia W. K. (1) oraz R. M. (1) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez nich na rzecz płatnika - spółki jawnej (...) w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach.

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym nie podlegał natomiast pracownik wykonujący pracę na podstawie umowy o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie

wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe w niniejszej sprawie zadaniem sądu okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez W. K. i R. M. na rzecz spółki (...) i ustalenie, czy wykonywali oni określone „dzieła”, czy też tylko świadczyli na rzecz płatnika usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Na wstępie trzeba zwrócić uwagę, że odwołująca się spółka - poza dowodami (umowy o dzieło, PIT-11) złożonymi na etapie postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS nie przedstawiła w toku procesu dodatkowych dowodów z dokumentów, które wskazywałyby na sposób wykonywania przez zainteresowanych spornych umów oraz ich istotne cechy. W toku procesu nie został też – z przyczyn leżących w całości po stronie uczestników niniejszego postępowania - przeprowadzony dowód z przesłuchania stron, tj. R. M. (1) (W. K. (1) został przesłuchany) oraz – za odwołującą się spółkę - (...). Obaj - wezwani prawidłowo na termin rozprawy (pod rygorem pominięcia dowodu z ich zeznań) - nie stawili się w sądzie, nie usprawiedliwiając w żaden sposób swojej nieobecności, stąd też sąd ich zeznania pominał. Do skutku doszło wyłącznie przesłuchanie zawnioskowanych przez odwołującą świadków K. D. (1), S. K. oraz M. S.. Jak jednak wynika z treści zeznań tych dwóch ostatnich świadków, nie mieli oni bezpośredniej wiedzy na temat wykonywania na rzecz spółki (...) pracy przez obu zainteresowanych, a w swoich zeznaniach przedstawili wyłącznie okoliczności związane z ich zatrudnieniem u płatnika na podstawie umów o dzieło. Dodatkowo dokonując ustaleń odnośnie zasad na jakich swoje prace na rzecz płatnika wykonywały osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło sąd posiłkował się dowodami z dokumentów w postaci protokołów zeznań świadków K. D. (1), K. N., G. M., B. T. (1) oraz S. G. zatrudnionych u płatnika na stanowiskach kierowników budowy/kierowników robót oraz świadków M. J., S. P. oraz T. P. których łączyły z płatnikiem umowy o dzieło złożonych przed organem rentowym. W ocenie sądu było to w zaistniałych okolicznościach możliwe i nie prowadziło do obejścia zasady bezpośredniości przeprowadzania dowodów, tym bardziej że żadna ze stron procesu nie zakwestionowała prawdziwości wyjaśnień złożonych przez świadków w toku postępowania kontrolnego prowadzonego przez ZUS.

Sąd pominał dowód z przesłuchania w charakterze świadka dodatkowo Ł. C. na okoliczność wykazania charakteru łączących zainteresowanych z płatnikiem umów. W tym miejscu podkreślenia bowiem wymaga, że zgodnie z treścią art. 217§ 3 k.p.c. sąd pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeżeli strona powołuje dowody jedynie dla zwłoki. W utrwalonym orzecznictwie przyjmuje się, że wyjaśnienie okoliczności spornych następuje wówczas, gdy nie budzą one wątpliwości sądu. Omawiany art. 217 § 3 k.p.c. przesądza, że o zakresie postępowania dowodowego rozstrzyga sąd, który pominie środki dowodowe, jeżeli okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Mając na uwadze powyższe – kierując się także względami, które zostaną przedstawione poniżej, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przesłuchanie wnioskowanego przez odwołującą się spółkę świadka nie wpłynęłoby w żadnym stopniu na rozstrzygnięcie.

Sąd pominał również wniosek odwołującej się spółki złożony na rozprawie w dniu 24 września 2014 r. o przeprowadzenie dowodu z protokołów przesłuchania w charakterze świadka B. T. (1), przeprowadzonego w innej sprawie. Mając na uwadze zastrzone ostatnio zasady dotyczące możliwości zgłaszania wniosków dowodowych i ich modyfikowania w toku procesu (art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c.), Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia tegoż wniosku. Obowiązkiem profesjonalnego pełnomocnika było bowiem dokonanie w odpowiednim terminie takiego sformułowania wniosku dowodowego, aby nadawał się on do realizacji, ewentualnie wyjaśnienie i udokumentowanie przyczyn, dla których nie mógł on zostać należycie sprecyzowany wcześniej. W sytuacji zaś w której pełnomocnik ograniczył się do złożenia wniosku, niezawierającego sygnatury akt w której przeprowadzono przesłuchanie świadka B. T., brak było powodów do odraczania rozprawy tylko w celu umożliwienia pełnomocnikowi usunięcia braków wniosku. Działanie takie prowadziłyby bowiem do przewlekłości postępowania, będąc nadto przejawem nierównego traktowania stron procesu. Co więcej przeprowadzenie wnioskowanego dowodu nie wpłynęłoby w żadnym stopniu na rozstrzygnięcie.

Powyższe nie mogło jednak ostatecznie wywołać negatywnych dla spółki konsekwencji procesowych. Trzeba bowiem podkreślić, iż w postępowaniu takim jak niniejsze, główny ciężar dowodu spoczywał na organie rentowym. To on

bowiem miał obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie istnienia tytułu ubezpieczenia. Organ rentowy powinien więc był wykazać, iż zainteresowani wykonywali powierzone im spornymi umowami czynności w sposób odpowiadający wykonywaniu umów o świadczenie usług, a nie - jak twierdziła odwołująca się spółka - umów o dzieło. W tym miejscu koniecznym jest podkreślenie, że odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykle postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to organ powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt I UK 269/06). Wyraźnego i jednoznacznego podkreślenia wymaga też, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie – bez żadnych ograniczeń – reguła wynikająca z 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontrydiktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go więc od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie z ogólnymi zasadami rozkładu ciężaru dowodu (tak: Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 7 stycznia 2010r., sygn. akt II UK 148/09). Tymczasem w ocenie sądu w analizowanym przypadku organ rentowy nie sprostął ciężarowi dowodu w tym zakresie, a zebrany w sprawie (zarówno w toku postępowania przed organem rentowym, jak i w toku procesu przed sądem) materiał okazał się niewystarczający dla wykazania zasadności stanowiska organu rentowego, że zainteresowanego i płatnika nie łączyły umowy o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług. W szczególności podkreślenia wymaga, iż w toku postępowania sądowego organ rentowy – reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika - nie naprowadził żadnych dodatkowych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ograniczając się do sporządzenia odpowiedzi na odwołanie, w której powtórzył argumentację wyrażoną w zaskarżonej decyzji, ograniczającą się de facto do przytoczenia poglądów doktryny i orzecznictwa odnośnie istoty umowy o dzieło oraz definicji umowy zlecenia. Ze złożonej do akt dokumentacji z przeprowadzonej w spółce (...) kontroli nie wynikają zaś żadne istotne dla sprawy okoliczności, odnoszące się do wykonywania na rzecz tej spółki pracy przez W. K. (1) i R. M. (1).

Przeciwnie, zdaniem sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy – wbrew intencjom organu rentowego – potwierdził stanowisko odwołującej się spółki, że strony w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji łączyły umowy o dzieło, a nie – jak twierdził organ rentowy - umowy o świadczenie usług. W tym zakresie sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach zgromadzonych w aktach kontroli ZUS (umowy o dzieło, PIT-11). Ich autentyczność nie była w niniejszej sprawie kwestionowana i nie budziła wątpliwości sądu, stąd też uznano je wiarygodny materiał dowodowy. Wymaga w tym miejscu zaakcentowania, iż pisemna umowa o dzieło jest dokumentem prywatnym stanowiącym dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.). W aktach rentowych znajdują się zaś pisemne umowy o dzieło, podpisane przez osoby upoważnioną do działania w imieniu spółki (...) oraz zainteresowanych. W ocenie sądu stanowią one dowód złożenia przez te osoby zgodnych oświadczeń woli, z których wynika, że ich wolą stron było zawarcie umów o dzieło, nie zaś umów innego rodzaju. Jeśli więc organ rentowy chciał wykazać, że w istocie charakter stosunków łączących strony był inny, musiał naprowadzić na tę okoliczność stosowne, miarodajne dowody. Jak zaś już wyżej wyjaśniono, w toku niniejszego procesu nic takiego nie nastąpiło.

Na tle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezspornym pozostawał fakt, że W. K. i R. M. zawarli z płatnikiem szereg umów zatytułowanych „umowa o dzieło”, w których jako przedmiot wskazano wykonanie określonych w tych umowach prac budowlanych (oraz prac porządkowych – jedna z umów dotyczących R. M. dotyczyła bowiem wykonania prac porządkowych po robotach związanych z betonowaniem drogi (...)) oraz że otrzymali w zamian wynagrodzenie. Spór dotyczył zaś tego na jakich zasadach zainteresowani owe prace wykonywali – czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też – jak twierdził organ rentowy - umowy o świadczenie usług. Powyższe ustalenia miały istotne znaczenie dla określenia, czy W. K. i R. M. powinni być objęci ubezpieczeniami społecznymi.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność zarówno od dalszego działania twórcy, jak i jego osoby. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W ocenie sądu w niniejszej sprawie należało uznać, że W. K., R. M. i spółka (...) w okresach wskazanych w zaskarżonych decyzjach związani byli umowami o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowami o świadczenie usług. Przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez strony tych umów rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany na piśmie. Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jak bowiem trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia/ umów o świadczenie usług wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

I tak, mając na uwadze argumentację organu rentowego, w pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę "oznaczenia dzieła" i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że jak wynika z treści łączących strony umów, każdorazowo w umowie wskazywano, czego ma dotyczyć dana praca. Przedmiotem umów nie było bowiem ogólnie dokonywanie jakichkolwiek prac budowlanych, lecz dokonanie konkretnych prac. I tak w przypadku W. K. było to wykonanie spoinowania kostki polbruk 1500m² oraz wykonanie ławy betonowej pod krawężnik o długości 300m na ulicy (...)w

S.. Odnosnie zaś R. M. było to wykonanie 200m² z kostki polbruk przy ul. (...), wykonanie polbruk z podbudową 250m², ułożeniu polbruk 350m², wykonanie chodników z polbruk 180m², prace porządkowe po robotach związanych z betonowaniem drogi (...), wykonanie zagospodarowania przepompowni, montaż krawężników 42m, wykonanie przyłącza (demontaż polbruk 50m + odtworzenie, demontaż chodnika 6m² i ponowny montaż, montaż polbruk 200 m² na ul. (...), ułożenie polbruk 200 m². Strony każdorazowo z góry określały przy tym wysokość wynagrodzenia za wykonanie danej pracy (za każdym razem inną), określoną przy uwzględnieniu koniecznego nakładu pracy.

W tym miejscu dodatkowo wymaga także podkreślenia, że przepisy kodeksu cywilnego nie uzależniają ważności umowy o dzieło od zachowania przez strony formy pisemnej. Skoro więc w świetle przepisów kodeksu cywilnego za wiążącą należałoby uznać całkowicie ustną umowę o dzieło, tym bardziej można za taką umowę uznać umowę zawartą w formie pisemnej, dodatkowo ustnie uzupełnioną. Dlatego też trzeba było uznać, że mimo iż niewątpliwie można sobie wyobrazić, że przedmiot każdej z omawianych umów mógł zostać określony bardziej precyzyjnie, nie mogło doprowadzić to do podważenia ich charakteru prawnego. Doprecyzowywanie przedmiotu umów (np. przez wskazanie miejsca wykonania spoinowania, miejsca ułożenia polbruk, sposobu i miejsca zagospodarowania przepompowni, rodzaju prac porządkowych) mogło bowiem (i jak wynika z zeznań świadków, w tym zwłaszcza świadka K. D., faktycznie tak się działo) nastąpić w tym przypadku ustnie, poprzez wydanie materiałów, czy poprzez fizyczne wskazanie zainteresowanemu konkretnych miejsca, w którym miał wykonać prace.

Dalej sąd zwrócił uwagę, że cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie (zob. W. Czachórski, Zobowiązania, 2007, s. 463; A. Brzozowski, Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84 z głosem A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13). W tym miejscu – mając na uwadze argumentację organu rentowego dodatkowo trzeba zaakcentować, iż ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami (tak również SN w wyroku z 8 października 2013r., sygn. akt III UK 126/12).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w ocenie sądu nie budziło więc żadnych wątpliwości, że w wyniku pracy zainteresowanych powstawały samodzielne, stanowiące integralną całość zindywidualizowane dzieła. Za „dzieło” należało bowiem każdorazowo uznać efekt pracy W. K. i R. M. w postaci odpowiednio: zaspoινωνanych 1500m² kostki polbruk, wykonanej ławy betonowej pod krawężnik o długości 300mb na ulicy (...)w S., ułożeniu określonej w metrach kwadratowych powierzchni polbruk, ułożonych chodników z polbruk, uporządkowanego tereny po robotach związanych z betonowaniem drogi (...), zagospodarowanej przepompowni, zamontowanych krawężników, wykonanego przyłącza.

Wpływu na powyższe ustalenie nie mogła mieć przy tym okoliczność, że przedmiot łączących strony umów miał powstać w drodze wykonywania szeregu powtarzalnych czynności, co w ocenie organu rentowego sugerowało, że

strony łączyły umowy o świadczenie usług. Powyższe pomija jednak fakt, że ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenie zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. W niniejszej zaś sprawie, jak wynika z poczynionych w niej ustaleń stanu faktycznego, przyszłość w której „dzieła” miały powstać, została przez strony wyraźnie wskazana. W kolejno łączących strony umowach określono bowiem konkretne, wyrażone datami, dość zresztą krótkie terminy na wykonanie poszczególnych prac. Terminy wykonania dzieła odpowiadały przy tym w ocenie sądu zakresowi i czasochłonności powierzonych prac.

Prace te – w ocenie sądu – stanowiły nadto „dzieła” w sensie prawnym. W ustalonym stanie faktycznym nie budziło bowiem wątpliwości sądu, iż podejmowane przez zainteresowanych prace nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnych, oznaczonych „dzieł”. Jak już bowiem wyżej wskazano sporne umowy przyniosły bowiem konkretny rezultat i tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące stanowiły przedmiot umowy stron, zawartej i ukształtowanej w granicach zakreślonych przez prawo, naturę (właściwość) stosunku prawnego oraz zasady współżycia społecznego.

Nie ulega również wątpliwości, że stosunków tych nie charakteryzował element stałości. Wprawdzie R. M. (1) i spółka (...) zawarli łącznie 5 umów, kolejno na okresy od 26 lutego 2010 r. do 25 czerwca 2010 r., od 28 czerwca 2010 r. do 23 lipca 2010 r., od 26 lipca 2010 r. do 25 sierpnia 2010 r., od 18 października 2010 r. do 21 października 2010 r. oraz od 26 października 2010 r. do 24 grudnia 2010 r., jednakże okoliczność ta sama w sobie nie przesądzała o konieczności uznania, że strony łączyła umowa o świadczenie usług. Każdorazowo przy zawarciu nowej umowy ustalały bowiem nowy rodzaj prac do wykonania oraz wynagrodzenie w wysokości zależnej od przewidywanego nakładu pracy.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała także okoliczność, że w tym samym czasie na danej budowie pracowało kilka osób. Z wyjaśnień zainteresowanego W. K. oraz świadków (co do których wiarygodności sąd nie miał zastrzeżeń, a nie naprowadzono także żadnych dowodów przeciwnych) wynikało przy tym jednoznacznie, że osoby te miały jednak przydzielone do wykonania inne prace niż zainteresowani.

Nie uszło też uwadze sądu, że W. K. wskazywał, że wysokość należnego mu wynagrodzenia była wyliczana orientacyjnie, przy uwzględnieniu szacunkowej ilości godzin koniecznych do wykonania prac. Treść tych zeznań należało jednak ocenić, mając jednocześnie na uwadze to, że zainteresowany wielokrotnie podkreślał, że nie pamięta dobrze okoliczności związanych z wykonywaniem prac na rzecz płatnika. Nawet jednak gdyby tę akurat okoliczność pamiętał dobrze, nie można zapominać, że ustalenie wynagrodzenia przy pomocy stawki godzinowej nie oznacza, iż danej umowę nie można zakwalifikować jako umowy o dzieło (por. wyrok SN z 15 grudnia 2000 r., I PKN 133/00, OSNP 2002, nr 14, poz. 326). Jeżeli strony umowy o dzieło nie umówiły się inaczej, wynagrodzenie jest należne w momencie oddania (wydania) dzieła, albo - w wypadku gdy dzieło ma być oddane (wydane) częściami i wynagrodzenie zostało obliczone osobno za każdą jego część - z chwilą spełnienia każdego ze świadczeń częściowych (art. 641 § 1 i 2 k.c.; zob. A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005, s. 355). W literaturze pojęciu "umówione wynagrodzenie" przypisuje się szerokie znaczenie, obejmując nim także przypadki konkretyzacji wynagrodzenia za dzieło po jego zakończeniu (zob. m.in. W. Siuda, Istota..., s. 30 i n.; A. Brzozowski, Odpowiedzialność..., s. 40 i n.).

Kolejną cechą, jakiej stosownie do wyrażanych w orzecznictwie poglądów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie, sygn. akt III AUa 1700/05, OSA 2008, z. 3, poz. 5), oczekuje się od przedmiotu umowy o dzieło i która odróżnia je od przedmiotu umów zlecenia, czy umów o świadczenie usług, jest możliwość poddania umówionego rezultatu („dzieła”) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych, jako ważne kryterium pozwalające odróżniać tę umowę od zlecenia starannego dokonania czynności faktycznych (usług). W ocenie sądu w niniejszej sprawie bez wątpienia istniała zaś możliwość poddania wykonywanych przez zainteresowanych prac sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Oczywiście, należy pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – także wykonujący

usługę odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. W niniejszej sprawie omawiana cecha występowała jednak łącznie z szeregiem innych, typowych dla umowy o dzieło, nie zaś umowy o świadczenie usług, co przesądziło o ostatecznej kwalifikacji prawnej umowy.

W tym miejscu należy wrócić do przywołanego na wstępie przepisu art. 65 § 2 k.c., który zasadniczo miał w tej sprawie znaczenie pierwszorzędne. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była bowiem umowa dwóch stron – i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała. Obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to było przy tym każdorazowo wypłacane dopiero po zakończeniu dzieła.

Co więcej sąd zwrócił uwagę, że z wyjaśnień składanych przez świadków kierowników budów/robót w toku postępowania przed organem rentowym, jak również z zeznań świadków przesłuchanych w niniejszym postępowaniu (w tym przede wszystkim z zeznań K. D. (1)) wynikało, że warunki zatrudnienia osób wykonujących prace w ramach umów o dzieło odbiegały od zasad zatrudnienia charakterystycznych dla osób wykonujących swoje obowiązki w oparciu o umowę o pracę. Osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło wykonywały bowiem na rzecz płatnika prace ściśle określone, wskazane w umowie, ewentualnie dodatkowo doprecyzowane ustnie przed przystąpieniem przez te osoby do wykonywania pracy. Prace wykonywały samodzielnie w dowolnym, samodzielnie ustalonym czasie, mogły swobodnie rozkładać czas pracy potrzebny ich zdaniem na wykonanie powierzonych obowiązków w terminie zakreślonym w umowach o dzieło. Po zakończeniu pracy przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło dokonywano jej odbioru. Odbiór był dokonywany przez kierowników budowy/kierownika robót, którzy sprawdzali czy prace wykonano zgodnie z dokumentacją i sztuką budowlaną. W przypadku wykonywania instalacji sanitarnych, deszczowych dodatkowo odbiór dokonywał geodeta oraz inspektor nadzoru, którzy potwierdzali zgodność wykonania prac zgodnie z projektem i sztuką budowlaną. Wynagrodzenie było płatne dopiero po wykonaniu i odbiorze prac.

W powyższej sytuacji, zakwalifikowanie łączących strony umów jako umów o dzieło nie mogło budzić wątpliwości. Spełniają one bowiem kryteria odróżniające ją od umów zlecenia i umów określonych w art. 750 k.c. Od umów zlecenia odróżnia je to, że zainteresowani nie podjęli się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 764/97, niepublikowany). Sporne umowy nie są także umowami o świadczenie usług nieuregulowanymi innymi przepisami (art. 750 k.c.), gdyż ich istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżone decyzje, stwierdzając że zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach, jako osoby wykonujące w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku, zasądzając je od przegrywającego spór organu rentowego na rzecz płatnika w kwocie 60 zł ustalonej na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., rozstrzygającego o zasadzie rozdziału kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalającego stawkę

minimalną w sprawach ubezpieczeniowych na kwotę 60 zł (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.). Stosownie do treści § 11 ust. 2 owego rozporządzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Niniejsza sprawa nie była wprawdzie sprawą o takie świadczenia, jednak stosownie do treści § 5 omawianego rozporządzenia, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Z uwagi na fakt, iż niniejsze postępowanie dotyczyło 3 odrębnych spraw (odwołanie od decyzji z dnia 28.08.2012 r. nr 370.55/2012 r. dot. W. K., odwołanie od decyzji z dnia 30.08.2012 r. nr (...) i decyzji z dnia 7.03.2014 r. nr (...) dotyczących R. M.), połączonych jedynie przez sąd technicznie do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wysokość wynagrodzenia pełnomocnika należało obliczyć od każdej sprawy osobno, co dało zasądzoną kwotę 180 zł (3 sprawy x 60 zł każda).